Nr. 201. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych 5 kop. Rok IV.

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 3 września 1914 r.

Restauracja Hotelu „SAVOY"

Wydaje: **OBIADY** z 5-ciu dań po rs. 1, **śniadania i kolacje** á la carte po cenach przystępnych. Przy restauracji bilardy.

Dr. F. Klozenberg

powrócił

choroby nerwowe.

Gotówkę każdy może dostać

kto posiada asekuracyjną polisę życiową które są opłacone nie mniej jak przez lat trzy Długa 68 m. 5. 1

Łódź, 3 września 1914 r.

Stoi przed nami w całej swej potwornej postaci widmo głodu. Nie wolno nam odwracać się odeń, należy przyjrzeć się wrogowi zblizka, a wówczas z tym niszczycielem i strasznym doradcą mas można będzie wystąpić na bój.

Od miesiąca, t. j. od chwili wybuchu wojny stanęły w Łodzi wszystkie fabryki, za jedynym wyjątkiem zakładów I. K. Poznańskiego. Prócz tego pozbawione zostały pracy wielkie rzesze wszelkiego rodzaju rzemieślników i pracowników prywatnych. Śmiało można rzec, że całemu proletarjatowi Łodzi zajrzało w oczy widmo głodu. Minął miesiąc i sprawa bynajmniej wcale się nie wyjaśnia, lecz przeciwnie, niesłychanie komplikuje; wypadki wojenne dopiero zaczęły się rozwijać poważnie, znamiennym objawem tego są wielkie bitwy, ale nie są one bynajmniej decydujące i z całą stanowczością można rzec, że wojna trwać będzie miesiące, i w przeciągu tego czasu nie należy się spodziewać poprawy w przemyśle i handlu, a przynajmniej będzie ona w zupełności uzależniona od zwycięstw armji rosyjskiej. W miarę posuwania się tej armji wgłąb państw z któremi Rosja walczy, w Królestwie zapanują normalniejsze warunki przemysłowo-handlowe, ale dzisiaj nie czas na stawianie horoskopów, dzisiaj należy połączyć wszystkie siły aby zaradzić strasznemu nieszczęściu, które wisi nad naszemi głowami.

Powołany do życia Komitet Obywatelski i autonomiczna jego cząstka Komisja Żywnościowa otrzymały poważny zasiłek pieniężny z sum publicznych naszego miasta i starają się w miarę sił i możności zaspokoić głód. Ale liczba głodnych z każdym dniem się zwiększa, według obliczeń Komisji Żywnościowej *w dniu 1-go września było ogółem w Łodzi 135,000 dorosłych i dzieci pozbawionych środków utrzymania.* Aby najskromniej wyżywić te masy głodnych potrzebna jest, według obliczeń Komitetu, *conajmniej suma 55 tysięcy rubli tygodniowo.*

Już racje mąki, kaszy, ziemniaków i t. d. zmniejszono, konieczność i obawa pozostania bez środków podobno zmusi niedługo Komitet do powtórnego obcięcia racji. Czyli innemi słowy pozostający bez pracy będą otrzymywać tylko tyle, aby nie *umrzeć z głodu.*

A teraz pytanie, czy Komitet żywnościowy wydoła, t. j. czy środki, którymi rozporządza wystarczą, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę, że liczba głodnych zwiększa się a środki wyczerpują. Wprawdzie powołano do życia Komitet podatkowy, który ogłosił już główne zasady opodatkowania instytucji i obywateli, ale jest to kwestja przyszłości, zanim przystąpi się do inkasowania podatku obywatelskiego może nastąpić chwila krytyczna.

To, co się już robi i co się zamierza zrobić jest to wszystko strasznie mało i widma głodu nie odpędza.

Dalsze środki zapobiegawcze— to przedewszystkiem możliwe jaknajprędsze otwarcie części fabryk; że to jest rzeczą możliwą do przeprowadzenia wskazuje przykład żywy: wszak fabryka Poznańskiego chociaż trzy dni w tygodniu, ale funkcjonuje i będzie jak nas zapewniano ze sfer decydujących, funkcjonować nawet wówczas, gdy zapasy węgla dąbrowskiego zostaną wyczerpane, t. j. przez wprowadzenie węgla donieckiego. Nie wchodzimy w to czy jest interes czy też dobra wola, fakt ten w każdym bądź razie zasługuje na podkreślenie że zakłady pracują, a robotnicy chociaż zarabiają połowę, ale mają za co wyżyć.

Należałoby wpłynąć, aby wszystkie inne wielkie zakłady łódzkie, jak Scheiblerów, Geyerów, Grohmanów, Silbersteinów zostały uruchomione, bo obecne wydawanie zapomóg od rubla do 1 rb. 50 kop. powiększa tylko kadry zagładzających się.

Nie ulega wątpliwości, że wielkie fabryki mają zapasy węgla, a przy odpowiednich staraniach, popartych takim argumentem jak *głód*, otrzymają pozwolenia na przewóz węgla z zakładów donieckich.

Więc otwórzcie fabryki, dajcie możność rzeszom, przyzwyczajonym do pracy, stanąć przy warsztacie, a tem samem odwrócicie straszną klęskę, nieobliczalną w następstwa!

Ale otworzenie wielkich fabryk, sprowadzi jednak drobną poprawę sytuacji — bo poważnie ulży Komitetom żywnościowym, którym odpadną dziesiątki tysięcy głodnych.

Następnie rzeczą wskazaną byłoby, aby te fabryki, które nie mogą być uruchomione, a wypłacają zapomogi robotnikom, — otworzyły dla swych pracowników i ich rodzin kuchnie w których wydawane będą obiady i kolacje; natomiast zakłady te powinny zredukować zapomogi pieniężne. Kuchnie te powinny być prowadzone i zarządzane przez robotników. Prócz kuchni fabrycznych należy otworzyć cały szereg takich instytucji, które zupełnie darmo lub po cenie minimalnej wydawałyby głodnym obiady.

Odkładając do jutra szczegółowe omówienie akcji ratowniczej i udziału w niej proletarjatu, podajemy do wiadomości, iż wkrótce ma powstać kuchnia sumptem zorganizowanych w Stowarzyszeniach robotników.

W sprawie szkolnej.

—o—

Podnoszona parokrotnie w prasie i na zebraniach sprawa uruchomienia szkolnictwa weszła w nową fazę... bodaj szczęśliwszą! Termin otwarcia szkół rządowych w całym okręgu naukowym warszawskim został już ustalony!

W Warszawie wszystkie społeczne szkoły poważniejsze żeńskie i męskie rozpoczęły już swoje zajęcia.

Wbrew przewidywaniom pesymistów nawet w Łodzi te szkoły prywatne, które postanowiły podjąć trud obywatelski — mają odrazu w pierwszych dniach zapisu stosunkowo poważną liczbę zgłoszeń. Zapowiadane są także deklaracje od rodziców, posyłających dzieci swe do szkół w Kaliszu i Częstochowie.

Fakty te dowodzą, że sprawa uruchomienia szkół jest dziś, jak odrazu przypuszczaliśmy, bardzo aktualną — tylko w poszczególnych szkołach rozmaicie postawioną, w zależności od zarządzeń kierowników.

Milczą natomiast uporczywie dwie szkoły społeczne męskie!

Głos nauczycielstwa nie dotarł jeszcze do Rodziców, którzy naogół, jak dotąd, nie zdecydowali się powziąć wyraźnej, decydującej opinji: Nauczycielstwo nasze przedsięwzięło jednak akcję obywatelską zamanifestowania swej gotowości do pracy i wykazania, że szkoły w powszechnem pogotowiu ratunkowem obowiązane są odegrać rolę wybitną!

Ostatnie uchwały nauczycielstwa z dnia 28 sierpnia podkreślają kategorycznie konieczność świadomej, zbiorowej akcji całego społeczeństwa w przeddzień chmurnego, złowieszczego jutra. Stanowisko nauczycielstwa, zobrazowane w toku dyskusji, świadczy wymownie, że taka akcja pozbawiona jest wszelkich cech osobistych, wsparta na gotowości jaknajdalej idących ustępstw finansowych, nie pozbawiona nawet chęci pracowania do czasu bezinteresownie. Nauczycielstwo bowiem wychowuje młodzież w ramach szkolnych — poczuwa się jednak do odpowiedzialności wobec społeczeństwa i siebie za czyny i postępki swoich wychowańców nawet wtedy, gdy zarządzenia administracji szkolnej pominęły milczeniem termin rozpoczęcia zajęć.

W obecnych ciężkich warunkach strasznej pożogi wojennej i wzrastającej nędzy rozpacznej nauczycielstwo rozumie potrzebę wytężonego solidarnego czynu, który mógłby w porę zapobiec smutnym, niedonaprawienia konsekwencjom. Chodzi bowiem nietylko o ewentualną stratę czasu, która będzie niepowetowaną „własnością zgubioną... dla przyszłej gieneracji". Ale w pierwszym rzędzie podnieść należy zagrożone moralne zdrowie i życie tej właśnie młodzieży, która w obecnej sytuacji może się stać mimowoli kozłem ofiarnym.

Dyskusja nauczycielstwa dowiodła, że zebrani nie aferują platonicznemi terminami. Podkreślano energicznie, że praca w obecnych warunkach jest bardzo trudna—co więcej, że szkoła nie zdoła odrazu teraz, kiedyby to było tak bardzo pożądane, zapanować nad umysłami i usposobieniami wychowańców. Zabiegi więc takie, w przyszłość zmierzające, nie zapominają ani na chwilę o smutnej rzeczywistości dnia wczorajszego, z którą liczyć się trzeba, by zapewnić trwałość swemu dziełu.

Rzeczywistość bowiem wskazuje, że stosunki między nauczycielstwem i młodzieżą, dalekie są jeszcze od ideału wzajemnej szczerości i zaufania.

Nieznane są bowiem wypadki tak dziś na naszym gruncie pożądane— ażeby nauczycielstwo, jako korporacja, zdołało zadzierżgnąć węzły z młodzieżą, które zapewniłyby jej w odpowiednim momencie dobroczynny wpływ obywateli wychowawców. Na taki smutny stan rzeczy złożyły się w poszczególnych szkołach różne warunki. Dziś te błędy dnia wczorajszego będą usiłowania obywatelskie paraliżowały.

Nauczycielstwo wie, że kładzie na szale bardzo wiele, wierząc w swe siły i manifestując przed społeczeństwem gotowość zapanowania dziś nad życiem i usposobieniem młodzieży. Ale wsparci o świadomość potrzeby czynu i wołania własnego sumienia dążą do wskazania społeczeństwu, że czas najwyższy dać odwet za błędy dawne przez zdwojoną pracę nad ratowaniem przyszłości i mienia narodowego.

Wszelkie stwierdzenia bezsiły w opanowanie młodzieży za pomocą organizacji szkolnej to reklamowanie własnych błędów przeszłości. Takie stanowisko charakterystyczne pogarsza tylko obecne, tragiczne położenie. Instynkt obywatelski nauczycielstwa nie może godzić się na taktykę pokrywania potrzeb dnia dzisiejszego reklamowaniem błędów przeszłości. Już zebranie 28 sierpnia dowiodło głęboko zaszczepianej apatji wśród kierowników szkół i opinji społecznej. Kierownicy nie chcieli przyjąć udziału w obradach — prasa z wyjątkiem „Kurjera" nie przysłała nawet swoich sprawozdawców.

Chcąc opinji swej nadać charakter jaknajbardziej dobitny, nauczycielstwo podejmuje jeszcze raz starania o zorganizowanie narady z udziałem zaproszonych rad opiekuńczych dla stwierdzenia, czy i w jakich sferach opinia obywatelska znalazła poparcie i uznanie!

Geneza i przyczyny apatji i bezczynu będą więc mogły być wyja-

Nowe 8 klasowe gimnazjum męskie
z wszystkiemi prawami gimnazjów rządowych
F. LEHRA w Łodzi.
Według rozporządzenia Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego egzaminy rozpoczną się 1|14 Września. **Zapis uczniów** do klas: (młodszej) i starszej wstępnej I, II, III, IV, V, ewent VI odbywa się codziennie **od godz. 4-8, Tramwajowa nr, 15** (vis á vis remizy, połączenie tramw. № 2 i 7.) **Przy gimnazjum** otwarta będzie również **klasa elementarna** o 2-ch oddziałach dla chłopców od lat 6. Wpisowe: kl. elementarna (30), mł. wstępna (35), st. wst. (40). I i II (45), następne (50) Rb. półrocznie. Na żądanie . **ensjonat** dla uczniów przy gimnazjum. r3071—4

śnione gruntownie na proponowanem zebraniu nauczycielstwa w lokalu Kursów Handlowych (Piotrkowska nr. 157).

W każdym razie poczynania uczęstników zebrania dadzą im moralne prawo nieponoszenia odpowiedzialności, zagrażającej sferom właściwym za wszystkie konsekwencje apatji, niezdecydowania i bezczynu!

Należałoby tylko zapamiętać sobie te błędy, które dziś stają na przeszkodzie w zorganizowaniu trwałych kadrów szkolnych Pamięć na te błędy może i powinna wpłynąć na charakter nowego ruchu wychowawczego, który jednak winien się już teraz zawiązać i działać w obliczu jutra tajemniczego. Może nawet żyć będzie tylko na razie „ofiarami i trudem uczestników, a nie natychmiastowemi korzyściami materjalnemi".

Ale musi się niezbędnie rozwinąć i żyć!

Swiadomość dnia dzisiejszego żąda od nauczycielstwa chęci i zdolności zżycia się z młodzieżą w ten sposób, żeby w chwilach potrzeby w korporacji wychowawców znaleźć można było nie tylko wykładającego, ale przedewszystkiem zaufanego, lubianego opiekuna i kierownika.

Uchwały nauczycielstwa chcą i muszą dokonać tego, co powinno było wyrosnąć odrazu w chwilach zarodku szkolnictwa naszego. Opinja taka musi przez wszystkich w miarę sił być realizowaną — bo jutro zażądać może od wszystkich rachunku sumienia za dziś!

Owo jutro powie nam, że lekarzowi nie wolno zejść z posterunku nawet wtedy, gdy widzi beznadziejność swoich zabiegów. Jakiekolwiek mamy wątpliwości w skuteczne działanie osłabionych sił—należy jednak w obliczu przyszłości mieć czyste sumienia przed zarzutem zgubnego bezczynu! Uzdrawiające hasła wychowawcze powinny zbudzić należny oddźwięk, nie mogą być zagłuszone. przez powszechną depresję i apatję.

Właśnie dziś należy się spodziewać, że w zdwojonej pracy nauczycielstwa nad wyhodowaniem pożądanego plonu weźmie też udział energiczny zdrowa opinja społeczna. Konieczność współudziału świadomej, swych zadań potęgi: szkoły i rodziny nabiera dzisiaj cech dosadnej plastyki.

Nauczycielstwo w swych rezolucjach dało już hasło do energicznej pracy. Społeczeństwo, rodzice winni na apel odpowiedzieć!

Nauczyciel.

Z widowni wojny.

— o —

Telegramy wieczorne i nocne nie przyniosły żadnych interesujących wiadomości z zachodniego teatru wojny. Przyszło wprawdzie kilka wiadomości sensacyjnych. Taką jest np. depesza, otrzymana przez londyński „Daily Mail" z Dieppe, że korpus armji niemieckiej został zupełnie zniszczony przez wojska generała Pau. Byłaby to wiadomość wielkiej wagi, fakt, któryby mógł zmienić zasadniczo przebieg wojny na froncie francuskim. Ale, niestety, w telegramie nie powiedziano, co to za korpus, jak liczny, gdzie odbyła się ta wielka bitwa, bo ostatecznie bitwa, której wynikiem było zniesienie normalnego korpusu armji, musiała być wielką bitwą. Wobec braku tych elementarnych informacji trzeba się wstrzymać z jakiemkolwiek wnioskowaniem i wogóle przy całej wiadomości postawić znak zapytania.

Druga wiadomość wczorajsza, pochodząca z agencji WAT. mówi o losie dwuch dywizji jazdy niemieckiej, które zapuściły się pod Dunkierkę, tam dostały się w zasadzkę i zostały zdziesiątkowane. Potwierdzenia tej wiadomości niema. Wobec bujnej fantazji agencji WAT. wolimy zaczekać, aż nam jaką wiadomość w tej sprawie przyniesie agencja Petersburska.

Fortyfikowanie Paryża postępuje w dalszym ciągu. Choć Paryżowi na razie nie grozi żadne niebezpieczeństwo, ostrożność ta przynosi zaszczyt przenikliwości nowego ministra wojny Milleranda. Nieufortyfikowanie Paryża było, jak wiadomo, jedną z najważniejszych przyczyn ostatecznego niepowodzenia kampanji we Francji w r. 1814.

Wielki cesarz w planach swoich nieraz brał w rachubę ewentualność odejścia od Paryża i puszczenia między siebie a Paryż związkowej armji nieprzyjacielskiej. Do tego trzeba jednak było, aby Paryż mógł się czas jakiś trzymać o własnej sile. Napoleon bał się jednak fortyfikować w czasie wojny Paryż, aby nie wywołać popłochu wśród ludności. Gdy wreszcie w końcu marca cesarz zdecydował się pójść na tyły sprzymierzonych, najezdnicy, zamiast, jak sądził, cofnąć się, postawili wszystko na jedną kartę, poszli wprost na Paryż i zajęli go po bitwie jednodniowej. Efekt moralny tej okupacji przesądził losy wojny.

Dziś, wobec należytego zabezpieczenia Paryża, komenda naczelna francuska może być w swoich kombinacjach strategicznych daleko swobodniejsza.

Zebranie Komitetu Czerwonego Krzyża.

Wczoraj o godz. 6 wiecz., w białej sali hotelu Manteufla, odbyło się organizacyjne zebranie łódzkiego Oddziału Czerwonego Krzyża, zwołane przez Komitet Centralny Oddziału.— Obrady zagaił i przewodniczył zebraniu prezes Komitetu pułkownik Leontowicz, w obecności 250 osób, przeważnie lekarzy, kierowników Tow. dobroczynnych, szpitali, przedstawicieli duchowieństwa, przemysłu prasy i inn.

Na wstępie przewodniczący odczytał referat, zaznajamiając zebranych z organizacją łódzkiego Oddziału Czerwonego Krzyża, a mianowicie: Osoby i organizacje, które przyjmą udział w pracy Czerwonego Krzyża, tworzyć będą oddzielne grupy, posiadające zupełną autonomję i pozostając pod zwierzchnim kierunkiem Centralnego Komitetu. Komitet Centralny zarządza sprawami finansowemi grup oraz prowadzeniem biurowości, pozatem wszelkie sprawy technicznej organizacji, kierownictwa i działalności kooptacji składu osobistego zaprowiantowania itd. należą do kompetencji poszczególnych grup. Przy Komitecie Centralnym utworzone zostaną specjalne komisje, do których każda grupa poszczególna wybierze 14 przedstawicieli. Pomniejsze grupy w celu wyborów przedstawicieli połączą się w grupy zbiorowe.

Grupy wybiorą delegatów w liczbie następującej: 1) Do komisji damskiej, zarządzającej składem osobistym sióstr miłosierdzia i pielęgniarek—jedna dama. 2) Do komisji męzkiej, zarządzającej składem osobistym braci miłosierdzia i sanitarjuszów—1 mężczyzna. 3) Do komisji finansowej —2 mężczyzn. 4) Do komisji rewizyjnej 1 mężczyzna. 5) Intendentura Czerwonego Krzyża dzieli się na dwie komisje, z których a) do komisji zaopatrującej grupy w odzież i bieliznę wchodzą 1 mężczyzna i jedna kobieta i b) do komisji żywnościowej zaopatrującej grupy w prowianty i żywność 1 mężczyzna i 1 kobieta. 6) Do komisji ewakuacyjnej, zarządzającej przewozem rannych i rozlokowaniem po szpitalach i innych lokalach 2 mężczyzn. 7) Do komisji drogistów 1 mężczyzna. 8) Do Rady lekarskiej w składzie oddzielnym wejdzie 5 lekarzy.

Poszczególne grupy mogą dokonywać pomiędzy sobą wymiany sióstr miłosierdzia, pielęgniarek, lekarzy oraz materjałów, stosownie do wzajemnej ugody.

Pielęgniarki i pielęgniarze, siostry i bracia miłosierdzia winni posiadać świadectwa z ukończenia 4-ro klasowego zakładu naukowego, rządowego lub prywatnego. Pomocnice i pomocnicy winni umieć czytać i pisać.

Każdy członek organizacji Czerwonego Krzyża winien być zaopatrzony w legitymację, wydaną z Centralnego Komitetu.

Po zaznajomieniu zebranych z organizacją Komitetu, przystąpiono do przyjmowania deklaracji od poszczególnych grup.

Każda grupa deklaruje ilościowo i jakościowo pomoc, ofiarowaną Czerwonemu Krzyżowi, liczbę łóżek, ekwipowanie ich, lokale, skład osobisty, prowjanty i t. d. Deklaracje zostaną wysłane do Komitetu Głównego w Petersburgu, dla przedstawienia Najjaśniejszej Pani.

Do przyjmowania deklaracji powołano 4 sekretarzów, mianowicie pp. mecenasa (Jarosława Pełkę, Teofila Golachowskiego, Gustawa Lechmana i Izydora Szwarcmana. Przyjęto oferty następujących grup: 1) grupy marjawitów, która ofiarowuje 2 sale, 40 łóżek, całkowity personel sióstr i braci miłosierdzia , usługę, prosi zaś o asygnowanie pieniędzy na żywność opatrunki, oświetlenie i opał. Przedstawicielem grupy jest ks. Hynryk Jarzymowski. 2) Stowarzyszenia fabrykantów i kupców, (Piotrkowska 99) ofiarującej lokal. Przedstawiciel p. J. Sołowiejczyk: 3) Pogotowia ratunkowego, ofiarującego powóz przy ewakuowaniu rannych, t. j. przewożeniu rannych, lokowaniu ich w szpitalach reprezentanci adw. przys. Aleksander Babicki i dr. Pinkus. 4) Rudolfa Kollera który ofiaruje lokal. Przedstawiciele grup zbiorą się dziś o godz. 6 wiecz. w tejże Białej Sali hotelu Manuteuffla.

Deklaracje poszczególnych grup i organizacji zapisujących się do Czerwonego Krzyża, przyjmowane są w dalszym ciągu. (k)

Robotnicy w Sekcji żywnościowej.

—o—

Udział delegatów związków zawodowych robotniczych w pracach Komitetu Obywatelskiego N. P. B. był dotąd niewielki. Obecnie Komisja międzyzwiązkowa wybrała swoich delegatów dla każdej dzielnicy. Delegaci mają nie tylko przestrzegać podziału żywności i kontrolować członków związków, ale powinni także jako obznajmieni z warunkami życia robotniczego, opiekować się całym ogółem potrzebujących wsparć robotników. Oto wykaz delegowanych:

Dzielnica I — Hieronim Cober (ul. Włodzimierska № 24).

Dzielnica II — Franciszek Małolepszy (ul. Przędzalniana № 42) i Tomasz Rychliński (ul. Widzewska № 198).

Dzielnica III — Jan Maćkowiak (ul. Karola № 20).

Dzielnica IV — Andrzej Zakrzewski (ul. Rawska № 13).

Dzielnica V — Stefan Sobolewski (ul. Sosnowa № 13).

Dzielnica VI—Józef Skrobiszewski (ul. Gubernatorska № 37).

Dzielnica VII — Benjamin Alter (ul. Milsza № 4) i Edward Nowakowski (ul. Grabowa 13).

Dzielnica VIII — Szyja Presman ul. Zakątna № 35).

Dzielnica IX — Abram Smojsz (ul. Zielona № 6) i Stefan Lenartowski (ul. Lipowa № 44).

Dzielnica X — Mojżesz Zeliger (ul. Pańska № 7).

Dzielnica XI — Frojm Walmanowicz (ul. Zakątna № 35).

Dzielnica XII—Leon Holenderski (Pasaż Szulca № 4) i Franciszek Walerysiak (Bagiewnicka № 35).

Dzielnica XIII — Emanuel Waliński (ul. Bazarna № 10).

Dzielnica XIV — Florjan Morowiec (Sporna № 2).

Dzielnica XV — Franciszek Ruła (ul. Przejazd № 84).

Dzielnica XVI — Hersz Brand (ul. Andrzeja 51) i Józef Małachowski (ul. Grabowa 16).

Dzielnica XVII — Roman Izdebski (Nowe Chojny ul. Trębacka 28).

Dzielnica XVIII — Władysław Wilczyński (Nowe Chojny, ul. Kamienna 28).

(t)

Kronika.

= (d) **Budżet m. Łodzi.** Budżet miejski na r. 1915 ulegnie znacznym ograniczeniom. Wydatkowane będą sumy jedynie na najbardziej konieczne potrzeby miejskie. Już teraz, jak wiadomo, miasto wyasygnowało 200 tys. rb. dla Komitetu Obywatelskiego; prócz tego przewidywane są jeszcze inne wydatki, związane z wojną. Wiele dawniejszych pozycji rozchodowych nie wniesiono do budżetu. Roboty miejskie wypełnione będą w bardzo małym zakresie.

W tych dniach magistrat przystąpi do opracowania projektu budżetu na r. 1915.

= (k) **Z kolei.** Na kolei kaliskiej ustalony został następujący porządek ruchu pociągów osobowych: Z Warszawy pociąg osobowy przychodzi o godz. 4 po południu, powraca zaś z Łodzi do Warszawy o godz. 6 wieczorem.

= (r) **Osobiste.** Członek redakcji naszego pisma, p. Łucja Englówna, powróciła w dniu wczorajszym z Bretanji, drogą okólną—przez Anglję, Szwecję, Norwegję i Finlandję.

= (k) **Z Kuratorjum Obywatelskiego.** Prezydjum kuratorjum obywatelskiego nad rodzinami rezerwistów, zebrało już trzecią część (15,000) kart zapisowych. W Łodzi wypadnie z górą 16,000 rodzin rezerwistów, nad któremi kuratorjum obywatelskie obejmie pieczę. Prezydjum poczyniło kroki ku zapewnieniu sobie zasiłku pieniężnego ze strony rządu. Pieniądze zostaną jednakże wyasygnowane dopiero po zebraniu wszystkich kart deklaracyjnych i zażądaniu przez kuratorjum całej sumy zasiłku.

Obecnie zatem wszystkie żony rezerwistów winny złożyć do kuratorjum karty deklaracyjne, po wypełnieniu ich stosownie do przepisów, gdyż bez karty, stanowiącej dokument urzędowy, kuratorjum nie otrzyma odpowiedniej sumy zapomogowej.

= (r) **Komisja Finansowa** Głównego Komitetu Obywatelskiego podaje do wiadomości, że przyjmowanie deklaracji na otrzymanie bonów i wydawanie bonów będą uskuteczniane we czwartek, piątek i sobotę dn. 3, 4 i 5 września od godz. 10—12 rano w gmachu Banku Handlowego w Łodzi, poczem dla względów technicznych nastąpi prawdopodobnie dłuższa przerwa w wydawaniu bonów.

= (t) **Delegaci Stow. felczerów.** Do centralnego komitetu Czerwonego Krzyża w Łodzi Stow. felczerów wybrało następujących delegatów, starszych felczerów: W. Maciejewskiego, F. Jarkiewicza, B. Łuczaka, A. Kellera i A. Witomskiego.

= (r) **Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej** informuje za naszem pośrednictwem, że wiadomość, jakoby opaski i legitymacje można było zatrzymać na pamiątkę jest zupełnie mylną; należy je bezwarunkowo zwrócić odpowiednim Naczelnikom Dzielnic, ewentualnie do biura Centralnego Komitetu.

— (t) **Z instytucji kredytowych.** Na bramie domu gdzie mieści się 2-gie łódzkie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe wywieszono następujące ogłoszenie.

„Władze Towarzystwa komunikują, że w poniedziałki i czwartki kasa będzie czynna od godz. 10 rano do 2 po poł. Uprasza się pp. dłużników o spłacanie zaciągniętych długów w miare możności.

Wkłady kasa wypłacać będzie do 10 rubli najwyżej, w stosunku do złożonych oszczędności".

— (k) **Zapomogi Komitetu Obywatelskiego dla marjawitów.** Komitet Obywatelski niesienia pomocy biednym utworzył oddzielną sekcję niesienia pomocy i udzielania zapomóg marjawitom, pozostającym bez chleba. Przewodniczy sekcji ks. Henryk Jarzymowski, który kwalifikuje rodziny do zapomóg. Dotychczas udzielono już zapomóg 800 rodzinom. Sto rodzin wysłano na wieś na roboty rolne.

— (e) **Wsparcia dla rodzin rezerwistów.** Wczoraj wieczorem odbyła się narada członków zarządu Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6), na której obradowano nad kwestją wspomożenia rodzin członków rezerwistów. Po długiej dyskusji postanowiono wydawać wsparcia od 3 do 5 rubli tygodniowo.

= (r) **Ze szkół.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że szkoła realna w Czerwonym Dworze pod Grodziskiem rozpoczyna egzaminy dn. 31 b. m., lekcje zaś dn. 2 września.

= (r) **Ofiary Tow. „Treugolnik".** Tow. rosyjsko-amerykańskiej manufaktury gumowej „Treugolnik" w Piotrogrodzie postanowiło przystąpić do budowy szpitala dla rannych na 200 łóżek i drugiego chirurgicznego na 50 łóżek. Obydwa szpitale funkcjonować będą pod protektoratem Czerwonego Krzyża.

Prócz tego „Treugolnik" postanowił asygnować co miesiąc poważną kwotę dla rodzin rezerwistów.

Ogółem sumy wyasygnowane i zobowiązania Tow. „Treugolnik" dosięgają pół miljona rubli.

Urzędnicy i robotnicy łódzkiego oddziału za przykładem innych oddziałów Towarzystwa, zadeklarowali 1 procent od otrzymywanych pensji w ciągu całego okresu wojny na korzyść organizujących się tanich kuchni robotniczych w Łodzi.

Za sierpień w Redakcji naszego pisma złożono 16 rb. 20 kop.

— (k) **Z Tow. lekarskiego.** Dziś, o godz. 8 wieczorem, w lokalu Towarzystwa lekarskiego, przy ul. Spacerowej № 21, odbędzie się ogólne zebranie lekarzy m. Łodzi, zwołane celem dokonania wyborów członków Rady lekarskiej przy Głównym komitecie łódzkiego oddziału Czerwonego Krzyża, oraz utworzenia oddzielnej grupy lekarzy Czerwonego Krzyża.

= (r) **W szkole handlowej** łódzkiego Tow. szerzenia wiedzy Handlowej (Długa nr. 45), egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się w dniu 9, wykłady zaś 14 b. m.

= (d) **Z magistratu.** Na wczorajszem posiedzeniu z magistratu pod przewodnictwem prez. Pieńkowskiego obradowano nad wznowieniem przerwanych robót miejskich, jak to układania bruków i t. d. Ponieważ jednak kasa miejska nie posiada obecnie wolnych sum, podatki prawie wcale nie wpływają, a wszystkie kapitały miejskie znajdują się w Banku państwa w Moskwie,—przeto niepodobna wypłacić obecnie przedsiębiorcom należnych im pieniędzy.

Wobec takiego stanu rzeczy przedsiębiorcy odmawiają wznowienia robót.

— (k) **Z przemysłu łódzkiego.** Kilka łódzkich przędzalni otrzymało z Warszawy znaczne zamówienia na dostawę przędzy trykotażowej. Wobec tego, w tygodniu bieżącym przędzalnie te rozpoczynają pracę. Tkalnia Szulca i Pilicera przy ul. Zawadzkiej róg Zachodniej, również rozpoczyna fabrykację. Fabryka braci Horak (szwalnia) przy ul. Borysza № 9 na Zubardziu otrzymała znaczne zamówienia na dostawy dla armii i rozpoczęła już fabrykację, dając zatrudnienie 60 robotnikom.

= (t) **O cenę nafty.** Składy firmy naftowej Braci Nobel od rana oblegane są przez tłumy chętnych nabywców. Przyczyną tego jest fakt, iż składy te sprzedają funt nafty po pięć kop. co wypada mniej więcej, 9 kop. kwarta. W detalicznym zaś handlu za kwartę płaci się kop. 13 i pół.

= (e) **Wypłaty dla pracowników tramwajowych.** Wraz z ograniczeniem czasu kursowania tramwajów miejskich, Zarząd tramwajów zmniejszył pensję funkcjonarjuszom.

Z początku ograniczono ruch tramwajów do 10 i pół wieczór, następnie do 9 wiecz. Normalna płaca konduktorów wynosiła 9 rb. 45 kop. do 16 rb. tygodniowo, maszynistów od 40 do 64 rb. miesięcznie.

Przy pierwszej zmianie zmniejszono pensje tak, iż np. maszynistom wyznaczono 2 rb. z kopiejkami na tydzień.

Przy drugiej zmianie obliczono, iż w przeciągu miesiąca odliczone godziny wynoszą cały tydzień, tak że funkcjonarjusze otrzymują 8 tygodniową pensję za miesiąc.

Co się zaś tyczy kontrolerów i innych urzędników, pobierających miesięczną gażę, to otrzymali oni za ubiegły miesiąc całkowitą pensję.

= (r) **Do członków zw. zawod.** Przedstawiciel robotników w 13 dzielnicy Komitetu Obywatelskiego prosi robotników członków zw. zawod., którzy zechcą pomagać przy wydawaniu bonów i w składach zgłosić się w środę lub we czwartek od 11—1, do lokalu związku robotn. przemysłu drzewnego (Piotrkowska nr. 20).

= (d) **Obcięcie pensji.** Na wtorkowem zebraniu władz Tow. kredytowego m. Łodzi postanowiono zmniejszyć pracownikom biura Tow. pensje od 20—50 proc.

= (d) **Z żyd. Tow. dobroczynności.** Jak wiadomo, tania kuchnia przy Tow. dobroczynności wydaje obecnie do 1,700 obiadów dziennie; do obiadów tych Tow. musi dopłacać 60 rb. dziennie. W obecnych warunkach, przy braku wszelkich wpływów pieniężnych, oraz ofiar na tanią kuchnię, jest to okoliczność bardzo uciążliwa. Tow. dobroczynności, licząc się z nędzą śród ludności żydowskiej, pragnęło ilość obiadów tych powiększyć do 2,500. Jeżeli jednak zamożniejszy ogół nie poprze materjalnie taniej kuchni, może zajść ta smutna okoliczność, że nawet obecną cyfrę obiadów, stanowiących największe dobrodziejstwo dla biedaków, trzeba będzie znacznie zredukować, a w niedalekiej przyszłości tanią kuchnię nawet zamknąć.

Wypadki.

Przy ul. Głównej nr 26 w celach samobójczych zranił się nożem w okolicę serca nieznany z nazwiska człowiek, lat około 20; w stanie ciężkim odwieziony do szpitala Ewangielickiego.—Na ul. Piotrkowskiej nr. 15 Lejbuś Merzel, lat 44, przejechany rowerem, odniósł rany czoła i nosa.— W domu przy ul. Magistrackiej nr. 16 zmarł nagle Henoch Lichtenstein, lat około 50.— Przy ul. Olgińskiej nr. 5, aresztantka Marjanna Chmielewska, lat 24, dostała ataku nerwowego. — W podwórzu domu przy ul. Długiej nr. 85, Józef Kozłowski, lat 26, dostał kurczy żołądka. — Na ulicy Fajfra nr. 7, Jankiel Cigler, lat 35, w bójce odniósł rany głowy.

Spis rannych.

W szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, przebywają na kuracji następujący ranni:

Wacław Truszyn, Józef Kaczmarek, Antoni Byliński, Leontyn Głowiuk Edmund Buchoitz, Andrzej Rul, Józef Kowalski, Władysław Pietrzak, Józef Rotajczyk, Antoni Tomaszewski, Józef Brulak, Wawrzyniec Leśniewski Józef Lisicki, Ignacy Grygorski, Otto Karles Franc ecdorowicz, Abram Słobodecki Franciszek Gromek, Władysław Szrenc Jan Tomaszewski, Jan Usciński Karol Można Piotr Herman, Edward Uzulin, Ryszard Jacobsohn Franc. Chobiewski Hipolit Mejer Stanisław Nemuiak, Adam Drul, Teodor Wachno, Wincenty Oglenicki, Franciszek Dąbrowski, Tomasz Gosiński, Bolesław Kucharski Antoni Zacharewicz, Gustaw Fahr, Rajnold Kreger Jan Tewtowicz, Antoni Karatkowski, Aleks. Wajczkowski, Wł Woźniak, Józef Grabowski, Jan Ochrel Łukasz Szyka, Antoni Rembecki, Józef Berker, Mikołaj Jarmoliński, Aleks Sopik, Andrzej Kozłowicz, Leopold Kamiński, Fr Michalek, August Owies, Jan Pawlak, Jan Makowski, Teodor Gwardzin Artur Rujewicz, Feliks Kosek, Roman Miakłowski Antoni Bieliński, Jan Kot Oskar Michel, Franc Mańkowski, Srul Szechat, Stanisław Gocal, Marian Ferdynand Muranowicz, Michał Burczak, Konstanty Rypiński, Jan Walczyński, Andrzej Gębusia, Szczepan Skiba, Ignacy Krasiński, Andrzej Kuś Józef Nogaj, Józef Grzejszczok, Jan Jaworski, Mordko Firstenberg, Józef Puchalski, Kazimierz Darmoch Paweł Pakeła, Jan Migdalski Andrzej Bazio-Aron Oleszczak Karol Pikiewicz Tomasz Dziewierski, Jakób Endrech, Karol Raika Józef Zukowski, Julian Wainar, Andrzej Tomczyk Abram Zwonkowski, Aron Penkel, Walenty Hause, Józef Mikołajczyk, Jan Sychowski Franc Garos, Ignacy Rużanik, Abram Beneznk Jan Orlik Jacenty Wojda, Stanisław Bardo, Antoni Królak, Józef Gaczkowski, Roch Pietrzak, Jan Kosarowski, Mateusz Kysiera, Mikołaj Cybulski, Jakób Majdecki Stan. Dąbrowski, Józef Cieślicki, Józef Stadliński, Stefan Stomczyk.

Echa pobytu niemców.

—o—

Nieszawa.

W środę dnia 26 ub. m. zawinął do brzegu Wisły pod Nieszawą niewielki statek wojenny niemiecki, wioząc na swym pokładzie oddział żołnierzy, złożony z przeszło 70 szeregowców i oficera. Niemcy zaaresztowali, jako zakładników, nauczyciela miejscowej szkoły p. Zmudzina oraz aptekarza nieszawskiego.

Po spełnieniu tego czynu, rozpoczęto rozkwaterowywanie się po zajazdach i domach prywatnych.

Gospodarka niemiecka odbiła się gromkiem echem w okolicy.

Oddział kozaków wyruszył wkrótce z Włocławka i otoczywszy Nieszawę zbliżył się szybko do miasta.

Szyldwach niemiecki widząc wojsko rosyjskie strzelił na trwogę Alarm zastał niemców nieprzygotowanemi; potyczka odbywała się bezładnie i zakończyła się zupełnem zwycięstwem wojska rosyjskiego. Samochód, wiele amunicji oraz przeszło 60 karabinów wpadło w ręce rosyjskie. Z całego oddziału tylko 5 niemców zdążyło wskoczyć na statek i odpłynąć. Oficer niemiecki schwycił karabin maszynowy i uciekł, lecz wkrótce dostał się i on do niewoli.

Włocławek.

Rezydujący tu komendant miasta hr. Keller, po przybyciu wyraził podziękowanie Milicji Obywatelskiej za utrzymywanie porządku w mieście. Zwrócił się też do Piotrogrodu z prośbą o przysłanie broni dla Milicji, gdyż wszystka, jaką rozporządzano, została przez niemców skonfiskowana.

Komitet Obywatelski niesienia pomocy biednym utworzył się i działa sprężyście. Powstało również Kuratorjum Opieki nad rodzinami rezerwistów.

Włocławek robi wrażenie przygnębiające.

Zastój we wszystkich dzielnicach życia handlowego i przemysłowego.

Różne wieści.

—o—

— **Rozstrzelanie lotnika Vedrines'a.** Z Chrystjanji informują, że w Berlinie rozstrzelany został lotnik francuski, Vedrines, oskarżony o szpiegostwo.

— **Pułk poznański.** Jak się okazuje, przy porażce 14 korpusu niemieckiego najwięcej ucierpiał 141 niemiecki pułk piechoty. „Riecz" dowiaduje się, że 141 pułk składał się niemal wyłącznie z Polaków poznańskich.

— **Kramarz i Massaryk.** W Paryżu otrzymano wiadomość, że znani działacze czescy, Kramarz i prof. Massaryk rzeczywiście rozstrzelani zostali w czasie rokoszu pułków czeskich w Pradze.

Telegramy Wojenne.

Najważniejsze telegramy zamieszczone w dodatku dzisiejszym.

Klęska austrjacka pod Lwowem.

Ze sztabu Najwyższego Głównodowodzącago. (P. A. T.) 2 września. 12 godz. w południe. „Po siedmiodniowej walce nasza artylerja opanowała mocno ufortyfikowane pozycie pod Lwowem (wzniesione o 15—20 wiorst na wschód od miasta) i zbliżyła się do głównych lwowskich fortów.

„Po bardzo uporczywej walce 1 września austrjacy uciekli w zamieszaniu, porzucając lekkie i ciężkie armaty, parki artyleryiskie i kuchnie polowe. Nasze awangardy i konnica goniła nieprzyjaciela, który poniósł ogromne straty w zabitych rannych i wziętych do niewoli.

„Działająca pod Lwowem armja austrjacka, składająca się z 3, 11 i 12 korpusów, oraz z części 7 i 1 korpusu, widocznie jest zupełnie rozbita.

„Przy przejściu cofających się wojsk austrjackich przez Zgniłą Lipę, nieprzyjaciel pozostawił 131 dział. Wojska nasze znajdowały wszystkie drogi zatarasowane porzuconemi artyleryiskiemi parkami i obozami z najrozmaitszym ładunkiem. Ogółem liczba zdobytych na lwowskim terenie walki dział dochodzi do 150".

PIOTROGRÓD. (W. A. T.) Doniesienia Naczelnego Wodza i Sztabu głównego o świetnym zwycięstwie armji rosyjskiej na froncie południowo-zachodnim i o zajęciu przez rosjan przednich fortów Lwowa, wywołały tu niebywały choć daleki od uniesienia entuzjazm. Dzienniki jednomyślnie stwierdzają, że zwycięstwo to sowicie okupiło chwilowe niepowodzenie oręża rosyjskiego wobec przeważających sił niemieckich na terenie pruskim.

Uzupełniające doniesienie prywatne, otrzymano przez „Riecz", „Now. Wremia" i inne pisma, stwierdzają, że **wspaniale wykonany atak decydujący wojsk rosyjskich po 7-io dniowej uporczywej walce, wywołał odrazu w szeregach austrjackich niebywały popłoch i zamieszanie. Wojska w panicznym strachu rzuciły się do ucieczki, zostawiając działa, treny i amunicję rosjanom.**

Po stronie austrjackiej walczyło, jak donosi „Now. Wremia" na podstawie wiarogodnych informacji, koło 400 tysięcy żołnierzy. Rozgrom tej armji jest zupełny. Straty austrjackie w zabitych i rannych nie dadzą się dokładnie obliczyć, są jednak olbrzymie. Charakterystycznem jest, że wojska austrjackie unikają starcia na bagnety lub szable, starając się walczyć na możliwej największej odległości, choć działalność ich artylerji nie może się równać z zabójczością artylerji rosyjskiej. Zwłaszcza kawalerja rosyjska przejmuje ich przerażeniem, nie mówiąc już o kozakach. W ciągu walki 7-io dniowej stwierdzono, iż nawet bardzo znaczne podjazdy i przednie straże austrjackie pierzchają w panicznym popłochu na widok kilku kozaków.

Nieporozumienie między sprzymierzeńcami.

LONDYN, (W. A. T.) „Daily Mail" donosi ze źródeł, jak zapewnia, wiarogodnych, że Austrja zwróciła się w tych dniach do rządu niemieckiego z żądaniem posiłków, gdyż armja austrjacka nie może wytrzymać energicznego naporu wojsk rosyjskich. O ile wykonanie tego żądania nie będzie możliwem, to Austrja prosi o silną dywersję armji niemieckiej na froncie północno-wschodnim celem powstrzymania tym sposobem naporu rosjan.

Niemcy odpowiedziały, że w danej chwili żadnej pomocy Austrji udzielić nie mogą i że musi ona liczyć na własne tylko siły, gdyż sytuacja na froncie zachodnim wymaga wciąż od Niemiec najwyższego naprężenia energii. Wówczas Au-

strja oświadczyła, iż będzie zmuszona odwołać swoje posiłki, wysłane niemcom na front francuski. Decyzja rządu niemieckiego dotychczas nie zapadła, aczkolwiek rozpoczął on już koncentrację części wojsk z zachodu na wschód.

Nominacje.

PIOTROGROD, (P.A.T.) Vice-dyrektor kancelarji generał-gubernatora Tołmaczew mianowany został p.o. gubernatora kaliskiego, a chełmski vice gubernator Fułłon— p.o. gubernatora płockiego.

Niepowodzenie Austrji na Bałkanach.

CETYNJA, (P. A. T.) Wojska austrjackie 1 b. m. po krwawej walce poniosły porażkę pod Wucidołem i zmuszone były cofnąć się ku Pilecie. Czarnogórcy ich ścigają. Szczegółów brak.

Rano 2 września anglo francuska flota przeszła koło Antivari i skierowała się ku Dalmacji.

Wzmocnienie armji wschodniej.

SZTOKHOLM, (W. A. P.) „Dagebladen" oblicza na podstawie najwiarogodniejszych doniesień prywatnych z Berlina, że Niemcy w ciągu ubiegłego tygodnia przewieźli z zachodu na front wschodni przeszło 150,000 żołnierza.

Ostatnie telegramy.

Komunikat urzędowy.

(P.A.T.) Depesza Zwierzchniego Głównodowodzącego do Jego Cesarskiej Mości, z dnia 2 b. m.: „Szczęśliwy jestem, że mogę uradować Waszą Cesarską Mość zwycięstwem, odniesionem przez armję gen. Ruzskiego pod Lwowem. Po 7-dniowej walce austrjacy cofają się w popłochu, miejscami uciekają, porzucając armaty, parki artyleryjskie i obozy. Nieprzyjaciel poniósł ogromne straty. Wzięto wielu jeńców. Do tej ostatecznej bitwy armja gen. Ruzskiego, zdobyła przez 7 dni — 44 armaty, masę broni ręcznej i wielką ilość kartaczownic.

Tarnopol w rękach rosyjskich.

PIOTROGROG 3 września. (WAT) Mianowany komendantem zajętego przez rosjan Tarnopola pułkownik rosyjski, został przyjęty przez deputację miasta z chlebem i solą.

W mieście rozlepiono odezwy w językach rosyjskim, polskim i niemieckim z wezwaniem do ludności do zachowania spokoju. Pozatem odezwa gwarantuje mieszkańcom nietykalność ich życia i mienia.

Austrjacy się bronią.

PIOTROGROD, 3 września, (P. A. T.). Austrjacy przygotowują pozycję obronną pod Gródkiem, o 30 wiorst na południowy zachód od Lwowa. (Mowa tu o Gródku Jagiellońskim, liczącym parę tysięcy ludności. Przyp. red.).

Straty niemieckie.

PIOTROGROD, 3 września (P. A. T.).—Otrzymano tu wiadomości, że w Lotaryngji niemcy ponieśli ciężkie straty.

Groźby niemców.

PARYZ, 3 września (W. A. T.).—Pisma tutejsze donoszą, że komendant niemiecki Brukseli zażądał po raz ostatni natychmiastowego wypłacenia przez ludność stolicy Belgji kontrybucji w sumie 200,000,000 franków, grożąc, że w przeciwnym razie miasto będzie nieodwołalnie zbombardowane. W tym celu ustawiono na placu Sprawiedliwości, górującem nad całym miastem, 40 armat ciężkiego kalibru.

Rozwiązanie legjonów polskich.

PIOTROGRÓw, 3 września. (W.A.T.) W tutejszych kołach polskich otrzymano wiarogodną wiadomość, że legjony polskie w Galicji zostały z inicjatywy polskich kół politycznych rozwiązane. Wiadomość ta wywołała, jak zapewniają pisma piotrogrodzkie jaknajlepsze wrażenie w tutejszych kołach decydujących.

Austrja w opałach.

LONDYN, 3 września. (WAT.) — „Times" donosi z Bukaresztu, że ostatnie niepowodzenia oręża austrjackiego w Galicji, będą miały dla przebiegu całej kompanji znaczenie decydujące. Austrja znajduje się w w coraz gorszem położeniu. Olbrzymie straty, poniesione w boju z rosjanami, dezercja żołnierzy, zwłaszcza słowiańskich, z szeregów armji, niechęć do walki ze strony niektórych pułków, wreszcie unieruchomienie całego szeregu garnizonów w celu utrzymania w karbach buutującej się ludności. osłabiły do ostateczności organizm armji austrjackiej.

Duch żołnierzy, niezły w początkach wojny, upada coraz bardziej w miarę doznawanych niepowodzeń. Legjony polskie, na które Austrja tak bardzo liczyła, zaczynają coraz bardziej uświadamiać sobie rolę, do jakiej je przeznaczyła zdradziecka przebiegłość dyplomacji austro-pruskiej i lada dzień należy oczekiwać ich rozwiązania, lub buntu.

Już teraz Austrja zmuszona jest z pogwałceniem konstytucji używać landszturmu poza granicami monarchji. Rumuński sztab generalny uważa, że na polach Galicji zdecydowały się ostatecznie losy wojny austro-węgierskiej.

Przesuwanie wojsk w Austrji.

RZYM, 3 sierpnia (W. A. T.).— Donoszą tu z serbskiego teatru wojny, że wojska austrjackie walczące na tym froncie są pośpiesznie zastępowane przez nowo-sformowane oddziały rezerwy. Armja regularna pierwszej klasy przewożona jest na teren wschodni—do Galicji.

Bitwa angielsko-niemiecka.

PARYZ, 3 września. (PAT.) — Komunikat urzędowy głosi: „Na naszem prawem skrzydle, korpus kawalerji niemieckiej, idący w kierunku lasu Kompienskiego, spotkał się z anglikami, którzy zdobyli 10 dział.

Pocisk w kościele.

KOPENHAGA, 3 września.(WAT). Donoszą tu, że podczas bombardowania przez niemców miasta belgijskiego Malines, wpadł pocisk do jednego z kościołów tamtejszych i zniszczył doszczętnie jeden z najcenniejszych obrazów Rembrendta.

Francuzi bombardują.

PARYZ, 3 września, (P. A. T.) — Flota francuska bombardowała port austrjacki Cattaro. Zniszczono kilka gmachów.

Wyjazd rodziny króla Alberta.

PARYZ, 3 września, (W.A.T.) Otrzymano tu wiadomości z Antwerpji, że wobec barbarzyńskich zamachów powietrznych na rodzinę królewską, małżonka króla Alberta wraz z dziećmi wyjeżdża do Londynu na usilne prośby angielskiej pary królewskiej.

Statek niemiecki.

KOPENHAGA, 3 września. (PAT.) „Berl. Tgb." donosi na zasadzie wiadomości, otrzymanych z Torunia, że kursujący po Wiśle statek, uzbrojony w kartaczownice, z załogą, złożoną z dwudziestu żołnierzy, wszedł w granice państwa rosyjskiego. Załoga wylądowała w Nieszawie w celach wywiadowczych, lecz została napadnięta przez kozaków i piechotę. Dziesięć osób zdołało zbiedz na statek.

Decyzja Wilhelma.

PARYZ, 3 września, (W. A. T.). Przy jednym z oficerów niemieckich, wziętych do niewoli pod Saint Quentin znaleziono rozkaz do armii, podpisany przez cesarza Wilhelma. W rozkazie tym zasługuje na uwagę następujące, niezmiernie charakterystyczne dla cesarza niemieckiego zdanie: „Żołnierze mojej niezwyciężonej armji muszą zdobyć Paryż, albo zginąć do ostatniego".

Fortyfikowanie Paryża.

PARYZ, 3 września. (W.A.T.) — Do Paryża ściągane są pośpiesznie wojska terytorjalne. Praca koło wzmocnienia fortyfikacji jest w pełnym biegu. Mieszkańcy chętnie pracują przy okopach, przeważnie bezinteresownie. Wszystkie cenniejsze gmachy publiczne i rządowe zostały oddane na użytek Czerwonego Krzyża.

Bombardowanie Antwerpji.

ANTWERPJA, 3 września (P. A. T.).—Wczoraj rano „Zeppellin" krążył nad północną linią fortyfikacji ogień artylerji nie pozwolił mu zbliżyć się do fortów. Ze statku rzucono 6 bomb, między innemi około stacji kolejowej i dwuch szpitali uszkodzone są budowle, w których mieszczą się szpitale Czerwonego Krzyża. Rannych jest 12 osób.

W przeddzień wojny z Turcją.

PIOTROGROD, 3 września, (W. A. T.). Donoszą tu z Konstantynopola, że widoki na utrzymanie pokoju przez Turcję są minimalne. Koła młodotureckie, bałamucone przez misję niemiecką fałszywemi informacjami o rzekomo świetnych zwycięstwach oręża niemieckiego w Europie, prą całą siłą do wojny, mając nadzieję powetować sobie straty wojen bałkańskich przy pomocy „potężnych" Niemiec. Korespondent „Rus. Słowa" w Konstantynopolu odniósł z rozmów z przywódcami młodotureckimi wrażenie, że wierzą oni niezłomnie w rozgromienie całej Europy przez ces. Wilhelma.

Składki na ofiary barbarzyństwa niemieckiego.

LONDYN. 2 września, (WAT).— Donoszą tu z Nowego Jorku, że otwarta przez większość dzienników tutejszych lista składek na ofiary barbarzyństwa niemców w Belgji, zwłaszcza zaś dla mieszkańców zbombardowanego miasta Louwain, dała w ciągu pierwszych dwuch dni przeszło 300 tys. dolarów.

Na północy Francji.

LONDYN, (W. A. T.) Gen. Pau sparaliżował w umiejętnie i po bohatersku wykonanym ataku pod Peronne ruch oskrzydlający kilku korpusów niemieckich. (Peronne miasto warowne w departamencie Sommes na półn.-zach. od St. Quentin)

KOPENHAGA, (W. A. T.) Donoszą tu *via Berlin*, że generał niemiecki Bülow odparł pod Saint Quentin atak wojsk francusko-angielskich. Jeden bataljon angielski miał dostać się do niewoli.

Ofiara.

Zamiast kwiatów w dniu urodzin panny Heleny Kapottówny ofiarują dla głodnych do dyspozycji Z. Komitetu Obywatelskiego rb. 1. M-stwo K.

P-wo Juljanostwo Ehrlich dla biednych do uznania redakcji z okazji urodzin Hipusia Russaka rb. 1.

Z okazji szczęśliwego powrotu z zagranicy p. Juljana Ehrlich rb. 1.

SZKOŁA Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa № 17, (dom Akc. Tow. K. Scheiblera).

Starannie przygotowuje chłopców i dziewczynki do średnich zakładów naukowych. Zgłoszenia codziennie od 10-ej do 6-ej. Lekcje 9 września. Opłata za naukę chwilowo zniżona 3080—3

Kantor przewozowy

wszelkich towarów Łódź-Warszawa i z powrotem. Oferty i zamówienia przyjmuje L. Hauke, Zgierz, ul. Parzęczewska przy cmentarzu katolickim. 2523—0

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59

Syphilis, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich Hata „606" 914 (wśród żylnie) Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego quarzlampe) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 po poł. Panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Doktór Garliński powrócił. PIOTRKOWSKA № 132.

FELCZER EDELIST powrócił ul. Piotrkowska № 58.

Doktòr PERLIS POWRÓCIŁ.

Akuszerka masażystka z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat przyjmuje: masaż porody rozwinięcia biustu podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona Andrzeja № 39 m. 13 od 12—6. Odpowiedź na listy

Ogłoszenia drobne:

Dobra krawcowa która szyje całą suknię za rubla mieszka przy ul Piotrkowskiej № 66, w podwórzu, lewa oficyna, drugie wejście, 2-gie piętro m. 10 2544—2

Kupię żarna do mielenia zboża na mąkę korbą kręcone, ręczne. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37. 0

Kupię wagę dziesiętną na 25—40 pudów używaną ale w dobrym stanie Wiadomość w „N. Kurjerze Łódzkim" Zachodnia 37. 25 6—

Makarony pokruszone, lecz zdatne do użytku po 3 rb. za pud poleca Gliński, Mikołajewska 34 w podwórzu. 2532—3

Pokój z osobnem wejściem elegancko urządzony z elektrycznem oświetleniem może być z całodziennem utrzymaniem Benedykta 18 m. 3, I piętro 2510—3

Urzędnik komory celnej w Szczypiornie przy Kaliszu Dymitr Dymitriewicz Arefiew poszukuje żony i prosi zwracać się pod następującym adresem: Brześć Litewski, Magazyn żywnościowy № 2, D. D. Arefiew 2541—1

Zaginął paszport wydany z magistratu łódzkiego, na imię Marcina Woźnego. (Piwna 4). 2528—3

Zaginął dowód № 80512—80513 81425 Oddziału I-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31.

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Antoniego Karolaka

Szkoła przygotowawcza MARJI WESOŁEK ul. Piotrkowska nr. 34, przyjmuje chłopców i dziewczynki od 6 lat. Zapisy, informacje codziennie od 3 do 6-ej. 2498—1

Дозволено военной цензурой 22 Августа 1914 г. Wydawca ... Redaktor odp. Wincenty Sławiński. W druk. St. Książka Zachodnia 37